

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 6

im. gen. Józefa Bema w Siedlcach



Styczeń
1/2017

BEMÓWKA

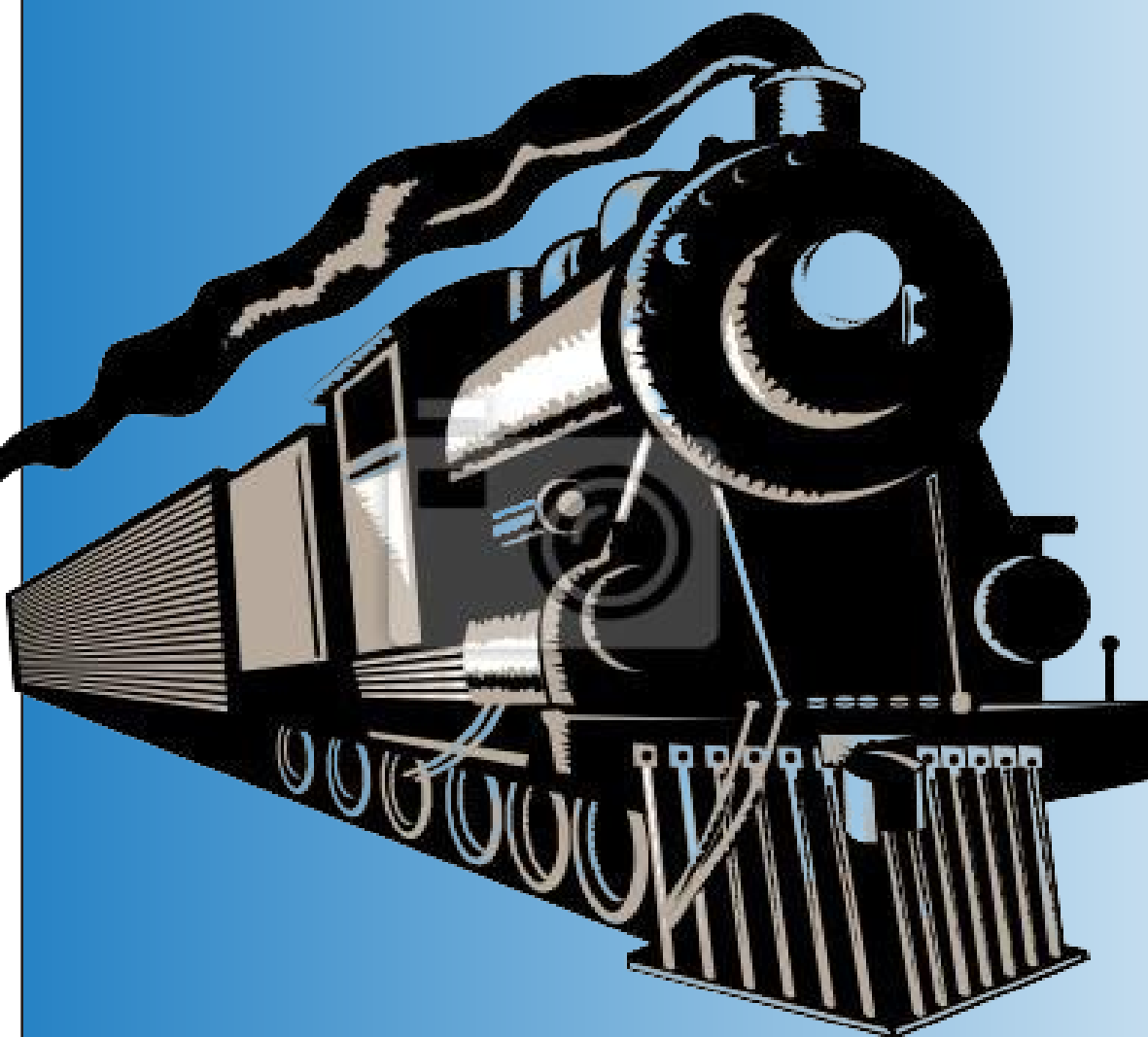
W TYM NUMERZE

Studniówka 2017

Nowy rok - tradycje, zwyczaje i inne ciekawostki

Humor z zeszytów

Krzyżowki szkolne



STUDNIÓWKA 2017

Korzeni tego zwyczaju doszukiwać się należy w czasach bardzo odległych, w których powstawały pierwsze społeczności, ich hierarchie i kształtowały się obrzędy im towarzyszące.

Już członkowie plemion pierwotnych poddawani byli różnego typu inicjacji zapewniającym im miejsce w grupie, a poprzedzanym okresem przygotowań wypełnionym nauką i nierzadko w ostatniej fazie medytacjami w odosobnieniu. Od zarania dziejów towarzyszyły im obrzędy magiczne, rytuały przejścia mające uchronić przed złem, nadać lub wzmocnić najbardziej pożądane cechy, zapewnić szczęście i powodzenie na nowym etapie życia. Wspólnym dla wszystkich niemal kultur był zwyczaj uroczystego przechodzenia z jednej fazy życia do kolejnej, a wiązał się ze zmianą statusu rodzinnego i społecznego.

Przełomowe etapy w życiu człowieka to przejście z okresu dzieciństwa w okres dojrzewania, wejście młodego człowieka w dorosłość. Niektóre rytuały poprzedzające inicjację były sprawdzianem fizycznej i psychicznej gotowości do nowej roli, często wiązały się ze świadomym przyjęciem bólu, potwierdzającym odwagę, opanowanie i wytrzymałość. Inne miały przebieg łagodniejszy i raczej symbolicznie zaznaczały nowy etap życia. Rytuałami takimi były choćby "postrzyżyny" siedmioletnich chłopców na znak przejścia pod męską opiekę czy żakowski zwyczaj "otrząsin".



W wielu kulturach niektóre rytuały przetrwały w formie niemal niezminionej, w innych ich ślady można odnaleźć w zwyczajach współczesnych. Matura i wytyczony przez studniówkę czas ją poprzedzający jest jednym z nich. Nie sposób stwierdzić, kiedy i gdzie odbyła się pierwsza szkolna studniówka. Być może jej pierwowzorów można by się doszukać w jakichś zakowskich zwyczajach, jednak w formie tanecznej zabawy poprzedzającej maturę nie mogła zaistnieć wcześniej niż po 1812 roku. To właśnie wtedy reformator pruskiego szkolnictwa, Wilhelm von Humboldt, ustanowił egzaminy dojrzałości i początkowo niewiele szkół średnich miało prawo do ich przeprowadzania. 22 lata później wprowadzono podział egzaminu na część pisemną i ustną.

Zanim matura stała się powszechnym zakończeniem średniego etapu edukacji musiało upłynąć sporo lat, na pewno jednak od początku nobiletowała zarówno szkoły, które uzyskały prawa do przeprowadzenia maturalnych egzaminów, jak i osoby, które mogły wykazać się maturalnym świadectwem. Świadectwo maturalne początkowo było nie tyle przepustką w dorosłość, ile gwarantowało dobrą pracę. Uświadomienie sobie tego faktu mobilizowało młodych ludzi do porzucenia rozrywek w okresie poprzedzającym egzamin i intensywnej nauki.

Dlaczego za okres ten przyjęto sto dni? Być może okres trzech miesięcy został uznany za wystarczający na powtórzenie i doszlifowanie przyswojonych wiadomości, być może czas wyznaczyło europejskie zamiłowanie do okrągłych liczb, że setny dzień przed egzaminem uznano za ostatni dzień młodzieńczej wolności i ostatniej zabawy pod kuratelą dorosłych. Stąd nazwa - studniówka.

Owe magiczne sto dni szansy na maturalny sukces poprzez historyczną analogię kojarzone jest często z okresem stu dni szansy Napoleona na odrestaurowanie cesarstwa. Czyni to zwłaszcza grono pedagogiczne, które często i chętnie przypomina o Waterloo i wieszczy podobną klęskę mniej sumiennym uczniom. Tej boją się wszyscy, bo wiedza wiedzą, ale pech każdego może spotkać.

Maturzyści, czyli ludzie światli i już dojrzały przestrzegają więc pilnie przesądów, które mają im zapewnić powodzenie na egzaminie. Tak na wszelki wypadek, bo jeśli nawet nie pomogą, to na pewno nie zaszkodzą.

Część z nich ściśle wiąże się ze studniówką, wszak profilaktykę należy zacząć jak najwcześniej...

Dawnych studniówek czar...

Studniówka jest dla maturzystów jedną z ostatnich okazji do zabawy w gronie szkolnych kolegów.

Dawne studniówki odbywały się wyłącznie w szkołach. Nie było mowy o makijażu, biżuterii i "cywilnych" strojach ani o zapraszaniu osób towarzyszących. W "cywilnych" strojach i z osobą towarzyszącą można było wystąpić dopiero na komersie - balu maturalnym, który był prawdziwym wejściem w świat dorosłych.

W czasie studniówki chłopców obowiązywały uczniowskie mundury, lub - o ile szkoła takich nie miała - białe koszule i granatowe lub czarne spodnie, dziewczęta występowały w białych bluzkach i granatowych spódniczkach. Uczniowie bawili się we własnym gronie. O ile szkoła nie była koedukacyjna, można było liczyć jedynie na zaproszenie przez dyrekcję uczniów z innej szkoły.

Kiedyś dla szkolnej społeczności studniówka była w głównej mierze wyczekiwany wydarzeniem kulturalnym, prezentacją nabytej wiedzy przed szkolnym gremium. Przygotowywano się do niego starannie, bo ambicją każdego kolejnego rocznika było wpisanie się w historię szkoły w sposób pamiętny i niebanalny. Już na kilka miesięcy wcześniej maturzyści obmyślali program i stosowne dekoracje, zazwyczaj utrzymane w stylu wybranej epoki. Wykonywali je własnoręcznie, sami też przygotowywali kostiumy potrzebne do inscenizacji i układali scenariusze.

Studniówka była jedyną okazją do bezkarnego wytknięcia mankamentów szkoły, wad i śmieszności uczniów oraz nauczycieli, toteż autorzy tekstów wspinali się na wyżyny intelektu, tworząc prawdziwe perełki satyry, błyskotliwe kuplety i pastisze pełne subtelnych aluzji. Ułożone przez uczniów teksty skrzętnie ukrywano aż do premiery i dbano, by nie były obraźliwe czy zbyt uszczypliwe. Ulubionymi formami były skecze, kabarety i fragmenty sztuk teatralnych. Burza mózgów, wymyślanie i autocenzurowanie tekstów, tworzenie kostiumów i dekoracji w odpowiedniej konwencji, wielogodzinne próby pełne żartów i śmiechu stanowiły okazję do oderwania się od szkolnej rzeczywistości, utrwały więzi i niosły z sobą niezapomniane wrażenia wspomniane później przez całe lata. W wielu szkołach do organizacji studniówki dopuszczany był młodszy rocznik, by uczył się i przejmował szkolne tradycje, patrząc na nieco starszych kolegów. Przypadała mu rola służebna, pomoc w dekorowaniu sali, dyżury na szkolnym korytarzu i w szatni, obsługa bufetu, a z czasem stołów. W niektórych szkołach tradycją klasy młodszej było przygotowanie części programu artystycznego na pożegnanie odchodzącego rocznika.

Bufet i zabawa taneczna były raczej sprawą drugorzędną. Początkowo ograniczano się do zimnych napojów, oczywiście bezalkoholowych, małych dekoracyjnych kanapeczek i ciast przygotowanych w domu. Dochód ze sprzedaży zazwyczaj przeznaczany był na potrzeby szkoły. Do tanca przygrywała własna lub zaproszona szkolna orkiestra, taneczną część zabawy inaugurował polonez, a ulubionymi przez młodzież tancami były mazur, polka i walc. Zabawa kończyła się z wybiciem północy.

Studniówkowe zabawy zawsze były kultywowanym szkolnym zwyczajem, chociaż w niektórych okresach przesłaniał je cień realiów. Był czas, w którym uważano je za "burżuazyjny przeżytek" i mniej gorliwa politycznie młodzież przemyciała je pod nazwą "zetempowskich potańcówek". Był czas, w którym jeden z roczników nie miał studniówki wcale lub miał symboliczną, trwającą do godziny policyjnej - czas stanu wojennego.

Dzisiejsze studniówki nie przypominają już tych dawnych, organizowanych w szkolnych aulach. Zmiana obyczajowości, początkowo powolna, przybrała na sile wraz z transformacją gospodarczą i kulturalną. Kolejne fale wyżów demograficznych, nowe szkoły - molochy z ogromną salą gimnastyczną zamiast auli, rozciągnięte w czasie matury i czerwcowe terminy egzaminów na studia skracające okres na zorganizowanie komersu sprawiły, że studniówki wyparły bale maturalne. Stopniowo do lamusa odeszły szkolne zwyczaje, a stroje przeszły prawdziwą rewolucję.

Ze szkolnego mundurka, z pokoiku na pietrze,
z fotografii z warkoczem, ze spacerów na wietrze,
coraz mniej dziś pamiętam, coraz rzadziej się śmieje
pozostało mi jedno wspomnienie:

Mój pierwszy bal,
te walczyki leciutkie jak świerszcze,
pierwszy bal,
czyjeś oczy wesole, na szczęście.
Pierwszy bal.
Bal z myszką, bal z łezką, bal za mgłą,
i walczyki, co jeszcze się śnią...

Agnieszka Osiecka

PRZESĄDY STUDNIÓWKOWE

BIELIZNA CZERWONA

Według symboliki kolorów, czerwień najsilniej stymuluje ludzką psychikę, jest barwą życia, władzy i uczuć. Czerwień symbolizuje silną osobowość, dodaje pewności siebie, wzmacnia wolę i odwagę, pomaga pokonać trudności.

Czerwona bielizna założona na studniówkę ma stać się swoistym amuletem na maturze.

BUTY

Buciki, w których idzie się na bal należy pastować tylko w jednym kierunku. Nawet w przypadku, gdy są bardzo niewygodne, nie można ich zdejmować, choćby studniówka trwała do samego rana.

GARNITUR

Do męskich przesądów studniówkowo-maturalnych należy wiara, że udany pierwszy dorosły bal poprzez nierzadko pierwszy w życiu (komunijnego nie licząc) garnitur przeniesie moc powodzenia na pierwszy dorosły egzamin. Maturzyści do egzaminów przystępują w garniturach noszonych na studniówce.

GIEWONT - CZYLI WSPINACZKA NA SZCZYT

Wdrapanie się na Giewont ze względu na lokalizację jest przesądem mniej znanym. Wejście na szczyt symbolizuje osiągnięcie szczytu własnych możliwości, tak potrzebne przy egzaminie dojrzałości. Zapewne dałoby się zastąpić lokalnym wzniesieniem, lub wejściem na ostatnie piętro najwyższego wieżowca.

NITKA NA NADGARSTKU

Czerwona nitka przed studniówką zawiązana przez bliską osobę na lewym nadgarstku gwarantuje ochronę dobrych mocy. Jeśli nie zerwie się do egzaminów, to matura zdana.

POLONEZ

Tradycyjnie tańcem rozpoczynającym bal studniówkowy jest polonez (klasyczny Ogińskiego lub współczesny Kilara). Tańczą go maturzyści z zaproszonymi osobami towarzyszącymi. Zazwyczaj ów galowy taniec poprzedzają wcześniejsze wielogodzinne, nużące próby. Nie brak tu jednak miejsca na własną inwencję i pomysłowość. By uniknąć schematu, młodzież chętnie wprowadza własne elementy. Dekoracyjnym, acz nieco ryzykownym dodatkiem są niesione podczas tańca zapalone świece. Równie ciekawie prezentują się żywe czerwone lub białe róże, białe koronkowe chusteczki, a nawet balony, przy czym o ile studniówka jest wspólna dla kilku klas, każda z nich dla odróżnienia wybiera swój kolor.

Niepisana tradycja głosi, że dla pozytywnych wyników matury, nie bacząc na elegancję tańca, należy "zmylić nogę".

SKOKI WOKÓŁ POMNIKA

W czasie studniówek po balu abiturienti obskakują na jednej nodze postument znanego pomnika (w Krakowie jest to pomnik Mickiewicza) wierząc, że liczba okrążeń równa będzie ocenom z ich matury.

WŁOSY

Tak jak siła Samsona, tak i siła maturzysty tkwi we włosach. W nich zawiera się mądrość i inteligencja, skutkiem obcięcia włosów może być "ścięcie" na egzaminie. W tym przesądzie są dwie szkoły. Pierwsza, bardziej ortodoksyjna, mówi, że włosów nie należy obcinać przez całą klasę maturalną, druga, bardziej liberalna, że tylko od studniówki do dnia ostatniego egzaminu.

TRADYCJE NOWOROCZNE

Udany Sylwester nie miałby miejsca bez dobrego jedzenia, uroczystych toastów, znajomych, rodziny i kilku przesądów w ramach przygotowań do kolejnego roku. W artykule przedstawiono siedem najbardziej znanych przesądów i sposoby na zabawne włączenie ich w program sylwestrowego przyjęcia.

Świętowanie nadejścia nowego roku nie obędzie się bez porządnej dawki hałasu. Tradycja mówi, że robienie hałasu o północy odstrasza złe duchy, które mogłyby przynieść pecha w kolejnym roku. Wystarczy zaopatrzyć się w trąbki lub inne gadżety wytwarzające hałas albo tradycyjnie użyć do hałasowania garnków i patelni.

Inna tradycja noworoczna ma swój początek w czasach kiedy biedni farmerzy z południa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zmuszeni zostali do jedzenia paszy zwierzęcej, aby przetrwać srogą zimę. Przesąd ten wiąże się dzisiaj z wieloma wierzeniami, że jedzenie paszy dla zwierząt w dzień Nowego Roku zapewni dostani i bezpieczny rok.

Wszyscy wiedzą jak ważny jest pierwszy pocałunek o północy, szczególnie dla małżonków i narzeczonych. Pocałunek ten zapewnia w nowym roku bliskość, intymność i zrozumienie w związku.



Popularnym przesądem w basenie Morza Śródziemnego i krajach Ameryki Łacińskiej jest jedzenie o północy dwunastu winogron. Wielu tamtejszych biesiadników jest przekonanych o tym, że zapewni to powodzenie w wielu sprawach oraz szczęście w każdym miesiącu nadchodzącego roku. Zapraszając gości upewnij się, że winogron wystarczy dla każdego z nich. Miłym akcentem może być umieszczenie jednego lub dwóch winogron w kieliszku szampana wznoszonego wraz z noworocznym toastem o północy.

Pamiętaj, aby zachować trochę drobnych w kieszeni w chwili przyjścia nowego roku, aby zapewnić sobie szczęście i bogactwo. Tuż przed północą rozdaj wszystkim swoim gościom po kilka monet, aby upewnić się, że każdy z nich jest gotowy. Dokładnie przemyśl swój budżet w ostatnich miesiącach roku, zaplanowany na ubrania i kup coś nowego na Sylwestra. Nawet jeśli będzie to tylko dodatek, taki jak pasek lub krawat, to przesąd ten jest doskonałym pretekstem do zrobienia małych zakupów. Dla podwojenia swojego szczęścia w nowym roku, koniecznie załóż również coś w kolorze czerwonym.

Wreszcie przy planowaniu menu na Sylwestra, skoncentruj się na użyciu wieprzowiny. Dla tych bowiem którzy spróbują mięsa wieprzowego w Sylwestra następny rok będzie łaskawy.



JAK DAWNIEJ OBCHODZONO SYLWESTRA I NOWY ROK ?

Popularnym przesądem w basenie Morza Śródziemnego i krajach Ameryki Łacińskiej jest jedzenie o północy dwunastu winogron. Wielu tamtejszych biesiadników jest przekonanych o tym, że zapewni to powodzenie w wielu sprawach oraz szczęście w każdym miesiącu nadchodzącego roku. Zapraszając gości upewnij się, że winogron wystarczy dla każdego z nich. Miłym akcentem może być umieszczenie jednego lub dwóch winogron w kieliszku szampana wznoszonego wraz z noworocznym toastem o północy.

Pamiętaj, aby zachować trochę drobnych w kieszeni w chwili przyjścia nowego roku, aby zapewnić sobie szczęście i bogactwo. Tuż przed północą rozdaj wszystkim swoim gościom po kilka monet, aby upewnić się, że każdy z nich jest gotowy. Dokładnie przemyśl swój budżet w ostatnich miesiącach roku, zaplanowany na ubrania i kup coś nowego na Sylwestra. Nawet jeśli będzie to tylko dodatek, taki jak pasek lub krawat, to przesąd ten jest doskonałym pretekstem do zrobienia małych zakupów. Dla podwojenia swojego szczęścia w nowym roku, koniecznie załóż również coś w kolorze czerwonym.

Wreszcie przy planowaniu menu na Sylwestra, skoncentruj się na użyciu wieprzowiny. Dla tych bowiem którzy spróbują mięsa wieprzowego w Sylwestra następny rok będzie łaskawy.

Pierwsze bale sylwestrowe pojawiły się w drugiej połowie XIX wieku. Początkowo polegały one na domowych przyjęciach z ponczem i polowaniami. Typowe bale organizowano częściej podczas karnawału. Wtedy to zjeżdżano z wsi do miasta. Był to czas na dobre zaprezentowanie się młodych panien, szukanie męża/żony, a także na omówienie interesów. Pary, które zeswatały podczas balu, miały obowiązek wziąć ślub jeszcze przed zakończeniem karnawału. Podczas toastów życzone "Dosiego Roku", co oznaczało "życzenie tego roku", aby był dostatni i szczęśliwy. To również życzenie długowieczności - dożycia "wieku do siego" jak niejaka Dorota (zdrobniale zwana "Dosią"), która według legendy dożyła w zdrowiu sędziwych lat.

Wiele uwagi przywiązywano do czynności wykonywanych w Nowy Rok. Rano obmywano się w zimnej wodzie, a na dnie misy kładziono srebrny pieniądz. Miało to zapewnić bogactwo, urodę i zdrowie w nowym roku. Panny wsłuchiwały się tego dnia w szczekanie psa - z tej strony, z której pies zaszczekał miał przyjść przyszły mąż. Młodym dziewczynom zalecano również zerkanie w lustro "w stroju Ewy" - miało ono przepowiadać przyszłość. Wierzono również w to, że najlepszym gościem w Nowy Rok jest mężczyzna, którego nadejście zwiastowało pomyślny rok. Gdy pierwsza w progu domu pojawiła się kobieta to spodziewano się niepowodzenia, kłótni i kłopotów.

PRZYSŁOWIA ZWIĄZANE Z NOWYM ROKIEM

Do dzisiejszego dnia znane są również przysłowia i powiedzenia wypowiedane w Nowy Rok:

Gdy w styczniu i Stary i Nowy Rok styka, niech gościom grzeczny Bakchus kufla nie umyka.

Nowy Rok pogodny - zbiór będzie dorodny.

Gdy na Nowy Rok jasno - w gumach będzie ciasno.

Gdy Nowy Rok mglisty - jeść będą zboże glisty.

Na Nowy Rok - przybyło dnia na barani skok.

Jaki Nowy Rok, taki cały rok.

Co Nowy Rok nakaże, to wrzesień pokaże.

Gdy Nowy Rok w progi, to stary rok w nogi.

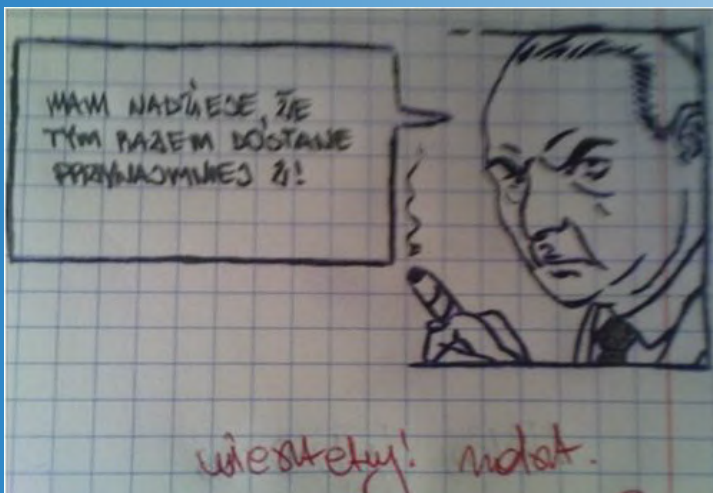
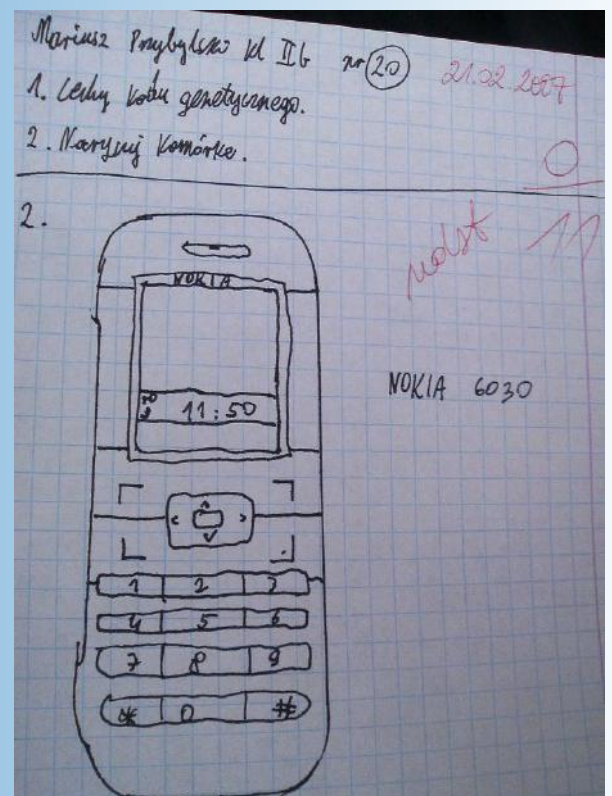
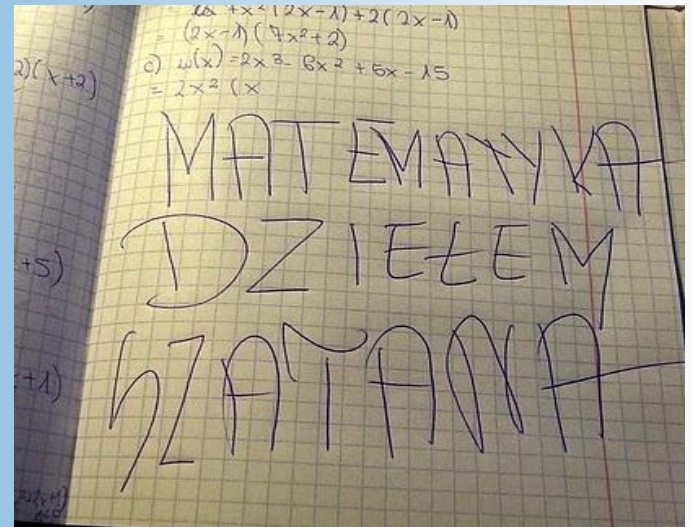
Gdy w Nowy Rok skwar i upał, baran wilka będzie chrupał.

Jak Nowy Rok jasny i chłodny – cały roczek pogodny i płodny.

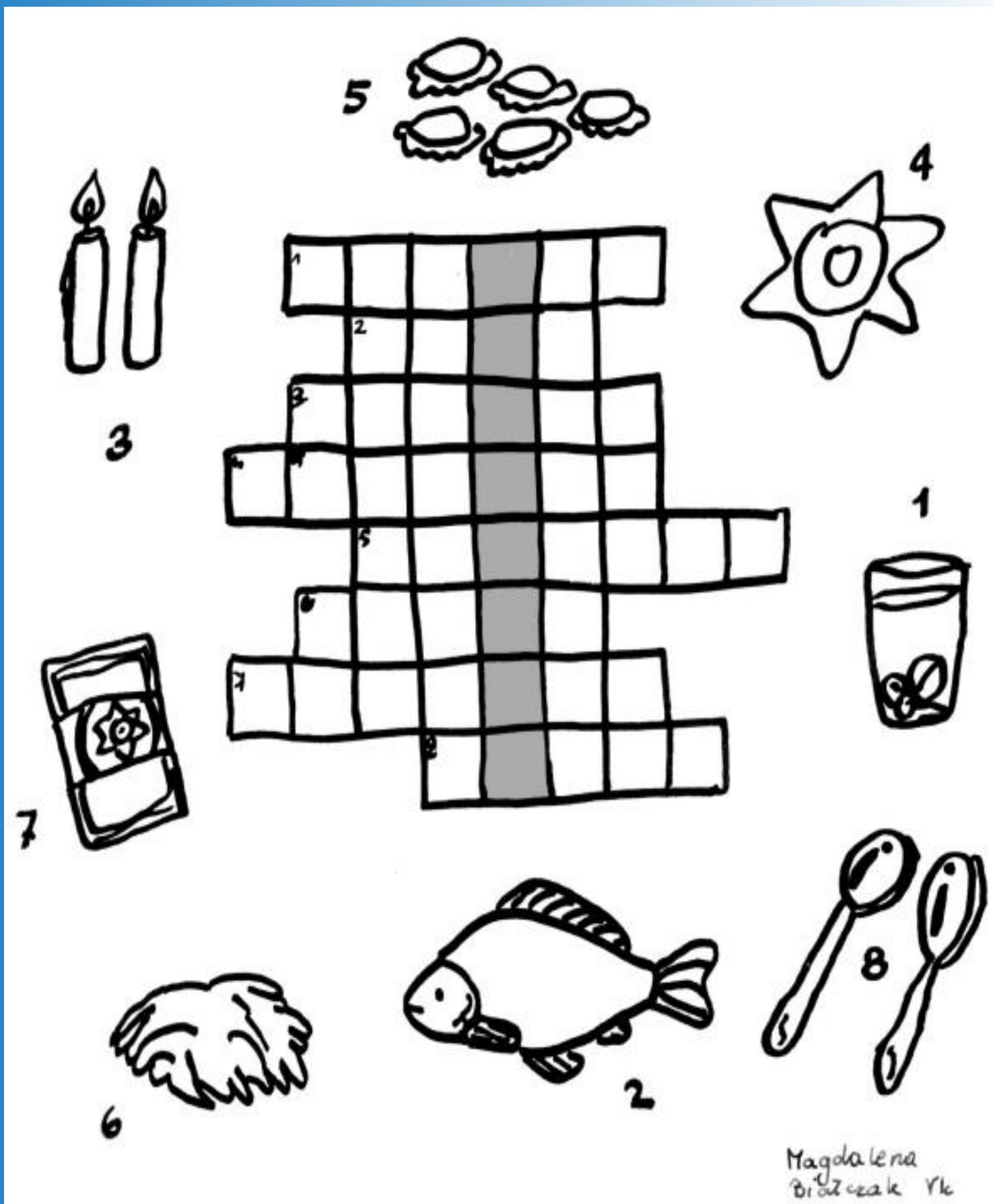


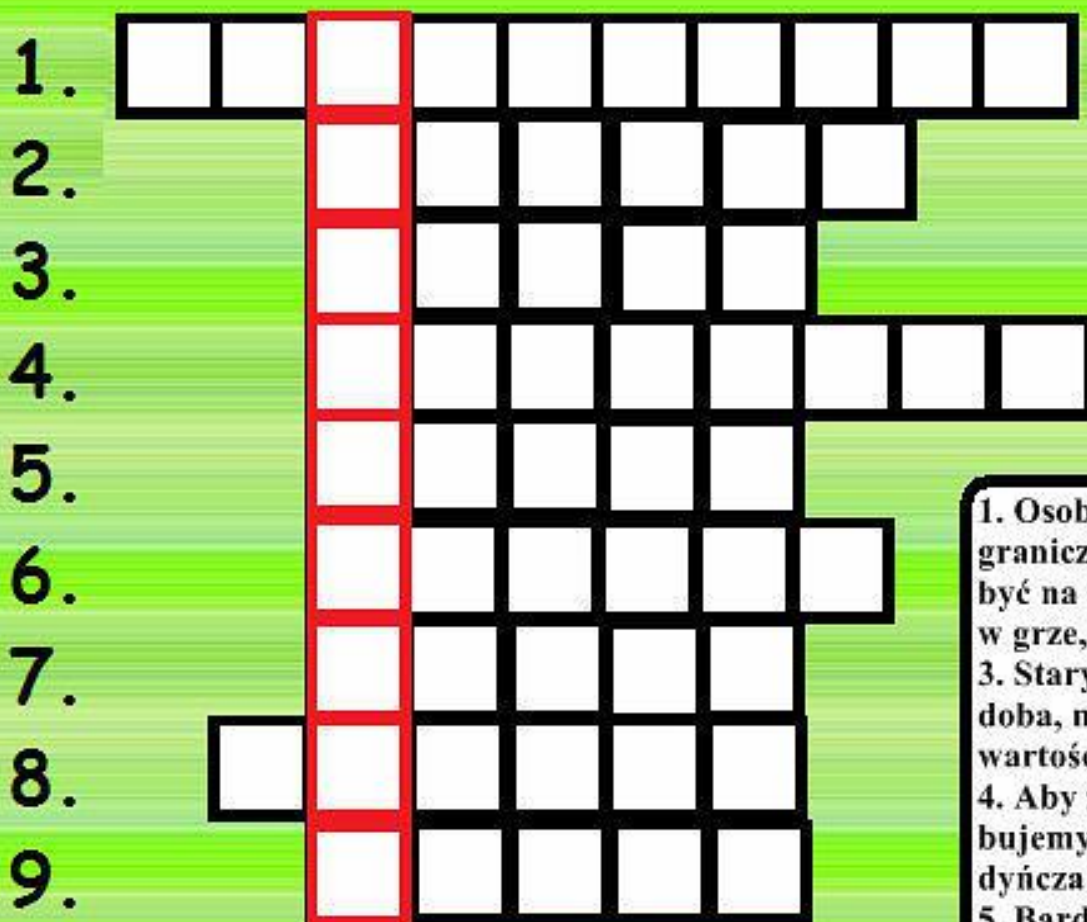
HUMOR Z ZESZYTÓW

"Szkoła to nie knajpa - nie trzeba do niej chodzić codziennie".



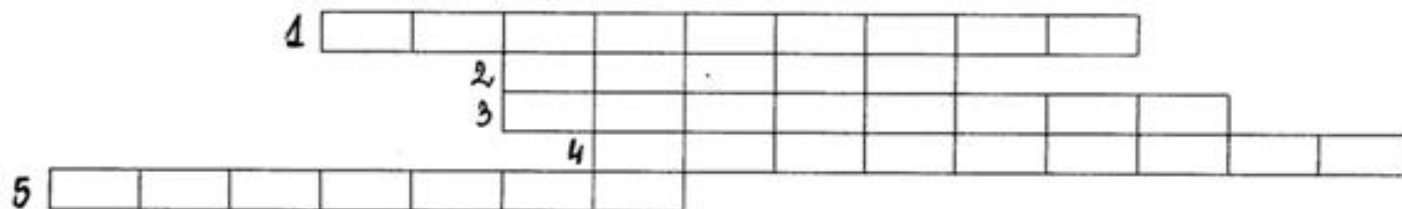
RUSZ GŁOWĄ!





Życzę miłej zabawy!

1. Osoba, której możesz bezgranicznie zaufać. 2. Może być na stronie internetowej, w grze, w czasopiśmie itp.
3. Stary przedmiot lub ozdoba, może być cenny i mieć wartość sentymentalną.
4. Aby zrobić zupę potrzebujemy (liczba pojedyncza tego słowa)
5. Bardzo cenna rzecz, najcenniejsza zaraz po platynie. Jest wydobywane w kopalniach.
6. Uczucie, którym darzymy rodzinę lub ukochaną osobę.
7. pisania, czytania, liczenia...
8. Niebo i
9. Np. telewizora, w kinie



1. Gruba, biała warstwa, nadająca kształt gałce ocznej.
2. Zdolność widzenia. Jeden ze zmysłów.
3. Może być zielona, niebieska, brązowa, szara, lub czerwona.
4. Część oka, która jest elementem odbierającym bodźce wzrokowe. Jej nazwa kojarzy się z pewnym sportem.
5. Otwór występujący przed soczewką w zależności od oświetlenia zwęża się lub rozszerza.

Powodzenia;)

SUDOKU

5	3			7				
6			1	9	5			
	9	8					6	
8				6				3
4			8		3			1
7				2				6
	6					2	8	
			4	1	9			5
				8			7	9

SPIIS TRESCI

Studniówka 2017.....	2-5
Przesady studniówkowe.....	6
Tradycje noworoczne.....	7-8
Jak dawniej obchodzono Sylwestra i Nowy Rok.....	9
Przysłowia związane z Nowym Rokiem.....	10
Humor z zeszytów.....	11
Rusz głową!.....	12-13
Sudoku.....	14